II Księga Kronik

Rozdział 15

**1**. A duch Boży spoczął na Azariaszu, synu Odeda. **2**. Wyszedł on naprzeciw Asie i rzekł mu: Posłuchajcie mnie, Aso i wszyscy z Judy i Beniamina! Pan jest z wami, gdy wy jesteście z Nim. Jeśli Go będziecie szukać, pozwoli wam się znaleźć, a jeśli Go opuścicie i On was opuści. **3**. Przez długi czas był Izrael bez Boga prawdziwego i bez kapłana nauczyciela, i bez Prawa. **4**. Zwrócił się wówczas w swej udręce ku Panu, Bogu Izraela. Szukał Go, a On dał mu się odnaleźć. **5**. W owych to czasach nie było pokoju dla wychodzącego i wracającego, albowiem zawisł wielki niepokój nad wszystkimi mieszkańcami kraju. **6**. Naród powstał przeciw narodowi, miasto przeciw miastu, albowiem Bóg przez różne uciski dopuszczał na nich to zamieszanie. **7**. Wy zaś bądźcie mocni i nie opuszczajcie rąk, bo będzie zapłata za wasze czyny. **8**. Gdy Asa usłyszał te słowa i to proroctwo proroka Odda, nabrał otuchy i usunął bożki z całej ziemi Judy i Beniamina, a także z miast, które zdobył w górach Efraima, i odnowił ołtarz Pański, który znajdował się przed przedsionkiem Pańskim. **9**. Zebrał potem wszystkich z Judy i Beniamina oraz wszystkich z Efraima, Manassesa i Symeona, przebywających z nimi, bo przeszli oni w wielkiej liczbie z Izraela do niego, widząc, że ich Bóg, Jahwe, był z nim. **10**. Zgromadzili się więc w Jerozolimie w trzecim miesiącu piętnastego roku panowania Asy. **11**. W owym dniu ofiarowali Panu z łupu, jaki przyprowadzili, siedemset sztuk większego i siedem tysięcy drobnego bydła. **12**. Zobowiązali się przymierzem szukać Pana, Boga ich ojców, z całego serca i z całej duszy. **13**. Będzie skazany na śmierć każdy, kto by - mały czy wielki, mężczyzna czy kobieta - nie szukał Pana, Boga Izraela. **14**. Przysięgli więc wobec Pana donośnie, wśród okrzyków radości i dźwięków trąb i rogów. **15**. A wszyscy z Judy cieszyli się z tej przysięgi. A ponieważ z całego serca przysięgali sobie i pełni ochoty szukali Go, Pan pozwolił im znaleźć pokój na wszystkich granicach. **16**. Król Asa nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności [królowej] za to, że kazała sporządzić bożka ku czci Aszery. Asa ściął tego bożka, porąbał i spalił nad potokiem Cedron. **17**. Ale choć nie usunięto wyżyn z Izraela, jednak serce Asy w ciągu całego życia jego pozostało szczere. **18**. W świątyni Bożej złożył sprzęty poświęcone na ofiarę przez swojego ojca i przez siebie: srebro, złoto oraz naczynia. **19**. Wojny zaś nie było aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.